

Stanisław Głowa

"La Bible et les origines du monde : quand Israël regard le passé : a propos de la Genèse 1-3", Henri Renckens SJ, traduit du néerlandais par A. de Brouwer OSB, Tournai 1964 : [recenzja]

Collectanea Theologica 39/3, 199-200

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

świata i jego dzisiejszą interpretację, a także w ogóle problem wyjaśniania Pisma św. na tle rodzajów literackich. Nie pomija też teologii Bultmanna i analizy związku między władzą posiadaną przez św. Piotra a władzą obecnych papieży.

W trzeciej grupie znajdują się wyjaśnienia dotyczące poprawnego rozumienia takich prawd wiary, jak uczestnictwo ludzi współczesnych w grzechu pierwotnym, znaczenie śmierci Chrystusa za nas, a wreszcie związek między każdą Mszą św. a śmiercią Chrystusa.

Na koniec czwarta grupa tematyczna obejmuje odpowiedzi na pytania, które można określić jako „różne”. Np. autorka wypowiada się na temat uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej, zjednoczenia chrześcijan czy celibatu księży. Poruszając także wybrane zagadnienia z historii Kościoła, demaskuje irracjonalność legendy o Joannie „papieżycy”. Zagadnienia powyższe wyliczono tytułem przykładu, a nie w sposób wyczerpujący. Są one swojego rodzaju testem, jak czytelnicy świeccy podchodzą do problemów religijnych.

U nas dużą popularnością cieszy się rubryka *Poczta o Malachiaszu* w „Tygodniku Powszechnym”, którą właśnie można przyrównać do recenzowanego tomu. Dziełko U. Ranke-Heinemann, chociaż ze swej natury nie jest odkrywcze i należy do gatunku popularyzacyjnych, spełnia dobrze swą rolę. Z wyjątkiem kontrowersyjnej wypowiedzi w sprawie kontroli urodzin (która jednak ukazała się przed encykliką *Humanae vitae*) autorka właściwie wykonała postawione sobie zadanie — wyjaśniania wątpliwości w zakresie współczesnego przeżywania prawd wiary.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

HENRI RENCKENS SJ, *La Bible et les origines du monde. Quand Israël regard le passé. A propos de la Genèse 1—3*, traduit du néerlandais par A. de Brouver OSB, Tournai 1964, Desclée, s. 199.

Książka Renckensa dotycząca trzech pierwszych rozdziałów księgi Rodzaju nie jest publikacją nową. Jej pierwsze wydanie w oryginale holenderskim ukazało się już w r. 1957. Ale od tego czasu spotyka się z nieśląbnym sukcesem, czego dowodem są liczne tłumaczenia na języki obce. Dlatego wydaje się celowe zwrócić na nią uwagę jeszcze dzisiaj, aby zapytać się, w czym tkwi przyczyna sukcesu pozycji o charakterze raczej popularyzacyjnym, a nie ściśle naukowym. Otóż wydaje się, że oprócz pewnych zawartych w niej jednak wartości naukowych, oprócz śmiałości w stawianiu nowatorskich, a jednocześnie zgodnych z nurtem rozwoju teologii hipotez jak np. w odniesieniu do poligenizmu i monogenizmu, tzw. „położenia” raj i okoliczności grzechu pierwotnego — jest jeszcze coś więcej co sprawia że książka ta nie traci na aktualności.

Tym elementem nowym, który przyczynił się do sukcesu omawianej książki, jest ustawienie rozważanych zagadnień w perspektywie historii zbawienia. Autorowi nie chodziło o taki czy inny problem indywidualny, ale o pewien ciąg wydarzeń, o całą serię — nazwijmy to — interwencji Bożych w odniesieniu do człowieka i do świata. Może jeszcze słuszniejszy byłoby powiedzenie, że autor w swych rozważaniach ogranicza się do początku tychże interwencji, czyli do początku historii zbawienia. Ten początek obejmuje trzy wielkie fakty tworzące swego rodzaju prolog historii zbawienia. Są to stworzenie świata i ludzkości, życie ludzi w raju i drama grzechu pierwotnego. Do tego dochodzi jeszcze Protoewangelia: po grzechu Bóg w dalszym ciągu interesuje się człowiekiem, szuka nowej drogi do zrealizowania zbawienia, któremu człowiek przeciwstawił się. Mówiąc antropomorficznie, jest to ustawiczne niejako poprawianie przez Jahwe swego

planu zbawienia wobec zaistniałego grzechu. Nawet wydaje się, że ten grzech daje okazję do realizowania tego planu w lepszy sposób, co widać wyraźnie w dziejach religijnych Izraela.

Analizy i wnioski Renckensa są z pewnością na płaszczyźnie egzegetycznej interesujące dla egzegetów. Wspomniał zresztą o tym ks. A. Klaweck w swej recenzji z niniejszej książki (tłumaczenie niemieckie), zamieszczonej w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” 18 (1965) 116—118. Mają one jednak duże znaczenie także dla teologii dogmatycznej. Nie tylko przez odkrywanie początków zbawienia w księdze Rodzaju, ale głównie przez to, że jako zasada metodologiczna pomagają ustawić całość problemów wchodzących do tzw. traktatu *De Deo create et elevante*, właśnie w perspektywie historii zbawienia. Wszystkie podręczniki teologii dogmatycznej aż do naszych czasów ujmowały te zagadnienia przede wszystkim w duchu teologii spekulatywnej. Jednym z bardzo nielicznych, który zawiera właśnie historię zbawienia jako naczelną zasadę porządkującą całość materiału, jest dzieło profesorów Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, księży M. Flick SJ i Z. Aleszghy SJ, *Il Creatore. L'inizio della salvezza*, Firenze³ 1963, s. 710.

Obecnie, po II Soborze Watykańskim, trudno o inną wizję poruszanych przez Renckensa problemów, niż w ramach historii zbawienia. Ale jego zasługą jest właśnie to, że umiał swojej wizji nadać takie perspektywy, że zharmonizował je z danymi tradycji chrześcijańskiej, a jednocześnie uwzględnił ściśle zasady egzegezy i teologii biblijnej.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

TATIANA STRUVE, AGNÈS CUNNINGHAM, FRANÇOISE FLORENTIN-SMYTH, *La femme*, Tours 1968, Mame, s. 157.

Książka ukazała się w serii *Eglises en dialogue*, wychodzącej z założenia, że powszechny pokój i pojednanie wszystkich ludzi ze sobą, są przede wszystkim uwarunkowane szczerym dialogiem i pojednaniem się wszystkich ucieńców Chrystusa, twórcy nowego braterstwa powszechnego. Tej wielkiej idei służy niniejszy tom. Trzy składające się nań rozprawy napisane są przez przedstawicielki różnych wyznań chrześcijańskich: T. Struve jest wyznania prawosławnego (żona księdza prawosławnego); A. Cunningham jest katolicką siostrą zakonną, profesorem teologii na uniwersytecie oraz w wyższym seminarium duchownym diecezji Chicago, a F. Florentin-Smyth, posiadająca doktorat z teologii, jest wyznania protestanckiego i aktualnie pełni funkcję sekretarza generalnego sekcji biblijnej we Francuskiej Federacji Protestantckiej. Wszystkie trzy autorki usiłują zgłębić przekazy biblijne o kobiecie, aby lepiej je określić w świetle tradycji właściwych każdemu wyznaniu.

T. Struve swój esej *La vocation de la femme* umieszcza na płaszczyźnie biblijnej i nawet ontologicznej. Na podstawie wypowiedzi Pisma św. Starego i Nowego Testamentu usiłuje odkryć to, co nazywa *réalité féminine*. Ta „rzeczywistość” kobiety, aczkolwiek zakładająca fundamentalną równość praw i przywilejów mężczyzny i kobiety, nie polega na przyznaniu jej tej samej roli w świecie, którą posiada mężczyzna, nie prowadzi do ujednoczenia zadań, bo to by było przekreśleniem jej natury. Celem mężczyzny jest przetwarzanie świata, twórczość, rządzenie i doskonalenie ziemi. Cechuje go raczej przewaga intelektu, skłonność do dedukcji i pojęć abstrakcyjnych. Kobieta natomiast, będąc „jakościowo” taką samą jak mężczyzna, różni się ontologicznie z mężczyzną osobowości, o różnych prawach społecznych i obywatelskich, jest inną w swej specyfice ludzkiej czy raczej w swych